

# Hiperinflacja i „złoty bochenek chleba” dla Ukraińców

13 stycznia 2022

Inflacja na Ukrainie znacznie przekroczyła oczekiwania rządu.

Oficjalne dane to 10%, a planowane 7,3%. Wzrost cen na Ukrainie jest najwyższy od czterech lat. Wskaźnik ten był wyższy tylko w 2017 r. i osiągnął aż 13,7%. Koszt koszyka żywnościowego na Ukrainie wzrósł o 13,3%. Przede wszystkim wzrosły ceny oleju słonecznikowego, jajek, cukru i chleba. Koszt alkoholu i tytoniu wzrósł o prawie 10%.

Głównymi przyczynami wysokiej inflacji są gwałtowny wzrost cen gazu i rekordowy wzrost cen producentów przemysłowych. Innym ważnym powodem jest tzw. efekt covidowy, który wywołał światowy kryzys gospodarczy.

Oleg Ustenko, doradca prezydenta Ukrainy ds. gospodarczych, powiedział, że w tym roku należy spodziewać się dalszego wzrostu cen żywności o 10-20%. Urzędnik zwrócił uwagę, że wzrost cen ma charakter globalny i dotknie nie tylko Ukraińców.

Wysokie ceny energii w Europie nie omijają Ukrainy. Doprowadziło to do rekordowego od ćwierćwiecza wzrostu cen produktów przemysłowych. W przemyśle wydobywczym ceny wzrosły o 150,6%, w zaopatrzeniu w energię elektryczną i gaz – o 185,4%, w rafinacji ropy naftowej – o 118,4%, w produkcji żywności – z 17 do 23%, w przetwórstwie – o prawie 30%. Ponadto wzrost kosztów zasobów energetycznych nieuchronnie prowadzi do wzrostu kosztów produkcji, co ponownie wpływa na inflację. A taryfy bezpośrednio dla konsumentów nieuchronnie rosną.

Ze względu na znaczny wzrost cen żywności, władze kraju rozważają różne możliwości pomocy najbardziej wrażliwym grupom ludności. Najprostszym mechanizmem, o którym mówił Oleg Ustenko, mogłoby być wprowadzenie kartek żywnościowych poprzez system Diya. Ponadto władze mogą skorzystać z dotacji bezpośrednich i zlikwidować lub obniżyć podatek VAT od szeregu towarów. Jednak taki ruch jest uważany za niepożądany.

Mechanizmy regulacji cen są już stosowane w celu ograniczenia wzrostu cen energii, ale każda z opcji wymaga znacznych nakładów budżetowych. W tej chwili nie ma podstaw do obniżania inflacji. Światowe rynki żywności pokazują tylko rosnące ceny. A biorąc pod uwagę fakt, że większość wydatków Ukraińców przeznaczona jest na żywność, cios inflacyjny w nowym roku może być poważny.

Jednocześnie ekonomiści ostrzegają przed kolejnym problemem, z którym nasz Ukraina zmierzy się na wiosnę. To żniwa. Aby zebrać duże plony, potrzebne są nawozy, do produkcji których bardzo ważny jest gaz. A jeśli do i tak już wygórowanych cen dodamy koszt paliwa do kampanii siewnych i żniwnych, co bezpośrednio wpływa na koszty produkcji, to cena bochenka chleba może dosłownie okazać się „złocista”.

Autorstwo: Timoschuk

Źródło: WolneMedia.net